

Czas na zmianę

dwumiesięcznik



SPIS TREŚCI

Sonda	str	3
Roma, Polska, Świat	str	4
Czas na zmianę	str	7
1.3.1 – Konkurs odwie...	str	8
Działam i zmieniam	str	10
Działam i zmieniam	str	11
Pytania od redakcji	str	14
Gdzie awrto być	str	15
Być jak LÍVIA JÁRÓKA	str	18
Romni na rynku pracy	str	19
Z kroniki dziejów	str	24
Jak oni żyją	str	25
Roma 1	str	27
Kim zostanę jak dorosnę	str	29
Horoskop zawodowy	str	30
Polemiki	str	31

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelny	Izabela Leśniewska
Redaktor działu poradniczo –informacyjnego	Patrycja Dziewiż - Kolenda
Redaktor działu publicystycznego	Karol Kwiatkowski
Autorzy tekstów	Anna Kołodziej Anna Łuczak Edyta Mliczkowska Urban Grzegorz Kępa Robert Smoter
Grafika	Artur Michalec

OD REDAKCJI

Romom od zawsze towarzyszyły zmiany. Zmiana miejsca i otoczenia, zmiany nastawienia i nastrojów społecznych, częste odmiany losu.

Wydaje się, że zjawiska te są zupełną oczywistością w środowisku romskim . Dlatego też tytuł „Czas na zmianę” świetnie wpisuje się w profil czasopisma nastawionego przede wszystkim na wprowadzenie zmian, których oczekujemy.

Zmianę myślenia, mentalności, a przede wszystkim zmianę nastawienia do otaczającej nas rzeczywistości. Życzenie zmian kierujemy nie tylko do jednego, określonego środowiska, ale do wszystkich odbiorców kolejnego medium romskiego, jakim jest czasopismo „Czas na zmianę”.

Dwumiesięcznik ma za zadanie informować o bieżącej sytuacji społeczności romskiej, aktywizować, radzić, pomagać w codziennych sprawach, ale i odpowiednio docierać do osób, którym środowisko romskie nie jest i nie powinno być obojętne.

Te oraz inne, ważne kwestie, od kwietnia 2013 co dwa miesiące będą stale obecne na łamach naszego czasopisma.

Dwumiesięcznik „Czas na zmianę” jest dostępny w wersji PDF na stronie www.pracaromowie.pl



Pytanie: Rynek pracy coraz bardziej przyjazny dla Romów?

Bartek Kida (pracodawca)



Jestem przedsiębiorcą działającym w branży gastronomicznej od dłuższego czasu. Nigdy, zatrudniając osoby, nie kierowałem się ich narodowością, brałem tylko pod uwagę kom-

petencje tych osób. Nie widzę problemu w zatrudnieniu w mojej firmie ludzie narodowości romskiej. Miałem Romów na stażu i byłem zadowolony z ich pracy, jednak ludzie z tej narodowości mają zbyt niskie kwalifikacje i między innymi z tego powodu mają problem z uzyskaniem zatrudnienia. Uważam również, że dla niektórych przedsiębiorców problemem jest odrębna kultura i tradycja, której oni nie znają. Wiele osób kieruje się również stereotypami, które są obecne w naszym społeczeństwie. Ja mam tylko nadzieję, że w naszym kraju każdy kto chce pracować, będzie miał taką możliwość bez względu na narodowość.

Tadeusz Kowalski (Rom)



Moim zdaniem Romom jest bardzo trudno uzyskać pracę w Polsce, ponieważ ludzie boją się nas. Uważają, że my nie chcemy pracować,

tylko zajmujemy się nielegalnymi rzeczami. Prawda jest całkiem inna. Większość Romów chce uzyskać zatrudnienie, ale po prostu nie może znaleźć pracy. Pracodawcom przeszkadza nasz strój, kultura, język i w ogóle nasza odmienność. Oni po prostu nie chcą dać nam szansy, oczywiście są też przedsiębiorcy, którzy nie mają obaw przed zatrudnianiem Romów.

Iza Kwiatkowska

(pracownik MOPS narodowości romskiej)

Obecnie jestem referentem w MOPS w Radomiu. Na podstawie własnych doświadczeń w poszukiwaniu pracy oraz obserwacji poszukiwania pracy przez moich znajomych i krewnych, mogę stwierdzić, że w ostatnim czasie zauważyłam niewielkie pozytywne zmiany.

Sytuacja nadal jest bardzo trudna i osobom ze społeczności romskiej znalezienie zatrudnienia nie przychodzi łatwo, nawet jeśli mają porównywalne wykształcenie z osobami ze środowiska większościowego. W szczególności trudnej sytuacji znajdują się kobiety romskie, które nie mogą podjąć niektórych prac (np. ze względu na ograniczenia związane z tradycją czy obowiązkami rodzinnymi). Moim zdaniem największym problemem jest zdobycie doświadczenia zawodowego, jeżeli uda się przekonać pracodawcę do dania szansy nowemu, niedoświadczonemu pracownikowi, pojawiają się realne możliwości znalezienia pracy. Romowie, których znam, zazwyczaj wykonują prace fizyczne lub są zatrudnieni w sektorze publicznym. Pozytywne zmiany następują dość wolno i na pewno w dużej części są spowodowane działaniami aktywizacyjnymi, sfinansowanymi ze środków UE czy innych dotacji. Myślę, że bez tego wsparcia nasza sytuacja na rynku pracy uległaby pogorszeniu.

ROMA POLSKA ŚWIAT

Międzynarodowy Dzień Romów (rom. International Rroma Day) – święto romskie obchodzone corocznie 8 kwietnia, ustanowione na Kongresie Międzynarodowego Związku Romów (International Romani Union, IRU), który odbył się pod patronatem UNESCO. Dzień obchodów upamiętnia pierwsze spotkanie przedstawicieli Romów z 25 państw, które odbyło się 8 kwietnia 1971 roku pod Londynem.

Pierwszy Światowy Kongres Romów zainaugurował działalność Światowej Rady Romów, która zwróciła się do państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby uznały Romów za mniejszość narodową. Powołany został Międzynarodowy Komitet Cyganów, ustalono flagę i hymn.

Wszystkie te wydarzenia łączy jeden dzień, świętowany jako Międzynarodowy Dzień Romów, nie tylko przez nich samych ale także przez miłośników kultury romskiej. Obchody Dnia wspierane są na szczeblu międzynarodowym przez międzynarodowe organizacje romskie, Radę Europy, Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Komisję Europejską.

Obchody są okazją do poszerzenia świadomości o narodzie romskim, jego zwyczajach i tradycjach (romanipen) oraz poznania problemów, z jakimi borykają się we współczesnym świecie.

W Krośnicy jak na Słowacji

Przyzwyczailiśmy się do widoku slumsów za południową granicą, u naszych sąsiadów na Słowacji. W mniejszym stopniu, ale jednak i u nas można dostrzec podobne sytuacje. Krościenko to miejscowość znana jako turystyczna, obok niego leży Krośnica, gdzie w slumsach mieszka około 60 Romów z grupy Bergitka Roma. Praktycznie żaden z Romów nie pracuje, a większość utrzymuje rodziny z zasiłków, zapomóg i emerytur. Na terenie cygańskiej wioski działa jednak asystent romski, który pilnuje aby dzieci spełniały obowiązek szkolny. Największym jednak problemem Romów jest brak bieżącej, czystej wody i brak prądu. W 2011 roku występowały również ataki na osadę, do zabudowań ktoś rzucił butelki z benzyną, na szczęście nikomu nic się nie stało. A nie był to pierwszy incydent. Okazuje się, że nie ma miesiąca, by nie było podobnych sytuacji. Wygląda na to, że Romowie przyzwyczaili się już do tego typu wydarzeń w ich życiu. Nie da się jednak ukryć, że są to sytuacje zagrażające życiu i zdrowiu. Mieszkańcy wioski chcą zainstalowania monitoringu, jak dotąd ich prośby nie zostały spełnione. Gmina twierdzi, że nie ma na to pieniędzy, Romowie, w tym przede wszystkim dzieci, żyją w strachu.

Ósmy Kongres Romano Internacionalno Jekhetanipe (Międzynarodowego Związku Cyganów - IRU) w Sibiu w Rumunii.1



W dniach 7 - 8 Kwietnia 2013 roku odbył się w Sibiu w Rumunii „Ósmy Kongres Międzynarodowego Związku Cyganów”. W kongresie brało udział około 250 uczestników, delegatów i gości z czego 160 reprezentantów społeczności romskich z 34 krajów Europy, Azji i Ameryki. Wydarzenie było transmitowane przez media w 9 krajach, w tym również przez duże stacje telewizyjne.

Kongres został zorganizowany przy współudziale i poparciu European Christian Political Movement (ECPM - Europejski Chrześcijański Ruch Polityczny).

Przebieg kongresu

Kongres IRU w Sibiu rozpoczął się w kościele Roma „Filadelfia Pentecostal Church” koncertem muzyki chrześcijańskiej, wykonywanej przez chór z Niemiec i Szwecji. Odbyła się również wystawa „Life of Roma” (Życie Romów).

Odbyło się również uroczyste odegranie hymnu romskiego „Gelem, Gelem” oraz hymnu Rumunii „ Desteapta-te Romane”.

Następnie przemawiał prezydent IRU Stanisław Stankiewicz. W swoim wystąpieniu podsumował pracę i dokonania Organizacji, którą kierował podczas swo-

jej kadencji. Odbyło się także powitanie zaproszonych gości (członków Parlamentu Europejskiego i przedstawicieli rządu Rumunii).

Po zwiedzeniu wystawy zdjęć „Life of

Roma” (prezentującej codzienne życie Cyganów) odbyła się uroczystość upamiętniająca ofiary holokaustu, podczas której prezydent Stankiewicz mówił o znaczeniu dnia 8 kwietnia - Międzynarodowego Dnia Romów.



Około godziny trzynastej odbyło się oficjalne otwarcie kongresu przez Wiceprezydenta IRU Florina Cioabă, który jako organizator i gospodarz wydarzenia, pozdrowił gości, delegatów oraz przedstawicieli mediów. Wręczono również dyplomy za zaangażowanie i ciężką pracę na rzecz społeczności romskiej. Dyplomy otrzymali : John Campbell, Dragan Jevremovic, Stefan Hasiniken, Sylvia miles, Bajram Osmani, Roman Chojnaki, Viktoria Famuls, Stefan Kuznikov, Koci Barijev Vania, Gregori Larund, Marcel Cortiade, Liliana Normund,

Oleg Kozlowski, Adam Donovan, Dragoljub Ackovic, Juan Ramirez Heredia, Marcel Cortiad, Normund Rudevic, Yankov Mincho, Wendy Edwards, Michael Ackerman, R John, Cameron Daniels, P S Jianrong.



Prezydent Florian Cioabă

Drugą część dnia zajęły sprawozdania z działalności i funkcjonowania komitetów. Szczególny nacisk położono na problemy stojące przed ludnością romską na całym świecie : brak zaangażowania rządów w poprawę sytuacji Romów, brak odpowiednich programów społecznych w kontekście migracji ludności romskiej czy problem dyskryminacji. Poruszono również kwestię „Paszportu romskiego” oraz problem z finansowaniem IRU ze składek.

Dzień zakończył recital muzyki romskiej.

8 kwietnia został przeznaczony na wybór nowych władz IRU. Rozpoczął się przemową Stanisława Stankiewicza, który krótko podsumował swoją kadencję.

Po ustaleniach proceduralnych przystąpiono do prac elekcyjnych. Na stanowisko prezydenta IRU startowało dwóch kandydatów : Florin Cioaba (Rumunia) oraz Roman Chojnacki (Polska). Po przemowach obu pretendentów przystąpiono do głosowania, po którym Florin Cioaba stosunkiem głosów 22 do 3 (przy dwóch wstrzymujących się) został nowym prezydentem IRU.

Wybrano również pozostałe władze (czterech wiceprezydentów, przewodniczących parlamentu, komisarzy i sekretarzy).

Wydarzeniem dnia była promocja książki Luminiy Cioabă.

Dzień zakończył się recitalem tradycyjnych tańców i muzyki romskiej w wykonaniu zespołu Târgu Murea oraz uroczystą kolacją dla uczestników.

¹ Tekst opracowano na podstawie : <http://www.internationalromaniunion.org/index.php/en/activities>



Czas na zmianę!

„Czas na zmianę”, to nie tylko tytuł dwumiesięcznika, ale również ponad półtoraroczny projekt realizowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, skierowany przede wszystkim na aktywizację społeczności romskiej. Projekt realizowany jest przez firmę „Karolina Kwiatkowska. Organizowanie kursów i szkoleń” w partnerstwie z organizacjami pozarządowymi z terenu Radomia, które mogą pochwalić się dość dużym dorobkiem w realizacji projektów ze środków publicznych. Projekt realizowany jest na terenie trzech województw: mazowieckiego, świętokrzyskiego i podlaskiego. W ramach projektu Czas na zmianę – aktywizacja zawodowa i społeczna Romów, oprócz wydawanego co dwa miesiące czasopisma przewidziane są również kursy i szkolenia, liczne wydawnictwa, m.in. „Kultura romska w pigułce”, publikacja, która w sposób przystępny przedstawia kulturę największej mniejszości etnicznej w Polsce. Książka przeznaczona głównie dla osób zaangażowanych w działalność na rzecz społeczności romskiej, urzędników, pracowników publicznych służb zatrudnienia, jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządo-



wych, instytucji pomocy społecznej, nauczycieli. Publikacja składająca się z opisu kultury romskiej, ale i konkretnych przypadków dyskryminacji Romów, ma pomóc wyeliminować błędy w kontaktach ze społecznością romską. Z kolei „ABC dla Romów” – jak skutecznie szukać pracy, to poradnik/informator bezpośredni o skierowany do społeczności romskiej.

Ważnym elementem projektu są kursy, tj. kurs komputerowy, kurs języka angielskiego zakończone stażami dla uczestników. Do części promocyjnej należy kampania medialna dla pracodawców z terenów objętych projektem, która przewiduje spoty telewizyjne, spoty radiowe i ogłoszenia prasowe. Natomiast Targi Pracy, to spo-

tkania otwarte z zaproszonymi pracodawcami, którzy zapoznają się z możliwościami zatrudnienia Romów, a także Romów, którzy poznają oferty pracodawców. Projekt kończy konferencja i warsztaty na temat tożsamości Romów.

Aby wziąć udział w projekcie prosimy o kontakt z liderem projektu – firmą „Karolina Kwiatkowska – Organizowanie kursów i szkoleń” za pośrednictwem

Biuro Projektu „Czas na zmianę”
26-600 Radom
ul. Żeromskiego 94

1.3.1 - Konkurs odwieszony

Od dnia 28 marca 2012 można składać wnioski do Władzy Wdrażającej Programy Europejskie. Nabór wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Konkurs nr 5/1.3.1 PO KL. Priorytet 1: Zatrudnienie i Integracja Społeczna, Działanie 1.3: Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej, poddziałanie 1.3.1: Projekty na rzecz społeczności romskiej.

Dofinansowanie mogą uzyskać projekty obejmujące działania z zakresu integracji społecznej, zatrudnienia, edukacji i zdrowia, których realizacja przyczyni się do aktywizacji społeczno-zawodowej społeczności romskiej oraz ułatwi członkom tej społeczności wyjście z trudnej sytuacji i odnalezienie się na otwartym rynku pracy. Do konkursu startować mogą wszystkie rodzaje podmiotów, a w projektach nie jest wymagany wkład własny, prócz projektów przewidujących zatrudnienie subsydiowane.

Projekty mogą być również skierowane do osób małoletnich, jednak powinny stanowić element szerszych działań realizowanych wobec osób dorosłych i dotyczyć zwiększenia ich szans edukacyjnych i integracyjnych.

Projekty realizowane w ramach Poddziałania 1.3.1 muszą być kompleksowymi przedsięwzięciami łączącymi różnorodne działania w celu osiągnięcia jak najwyższego poziomu integracji społecznej i/lub aktywizacji zawodowej członków społeczności romskiej. Do takich przedsięwzięć należą:

- zatrudnienie nauczycieli wspomagających edukację Romów i asystentów edukacji romskiej;
- organizowanie zajęć edukacyjnych dla dorosłych Romów;
- organizowanie zajęć z zakresu edukacji formalnej i nieformalnej, skierowanych do

dzieci i młodzieży (przy założeniu, że działania te przyczynią się do aktywizacji zawodowej i integracji społecznej osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy lub do upowszechniania rozwiązań na rzecz godzenia życia zawodowego i rodzinnego oraz wyrównywania szans w dostępie do zatrudnienia);

- działania o charakterze edukacyjno – wychowawczym mające na celu powrót do nauki w celu zdobycia zawodu i usamodzielnienia się oraz zapobieganie wśród ludzi młodych dysfunkcjom społecznym takim jak alkoholizm, narkomania, przestępczość (studia, studia podyplomowe, studia uzupełniające, zajęcia integracyjne, grupy wsparcia itp.);
- finansowanie zakupu pomocy dydaktycznych i przyborów szkolnych (działanie kwalifikowalne do 10 % wartości projektu, w celu

realizacji działań przewidzianych w projekcie);

- opracowanie podręczników z zakresu historii i kultury Romów (działanie kwalifikowalne pod warunkiem, że podręczniki i programy będą niezbędne do realizacji projektu i do osiągnięcia zakładanych w nim efektów);
- organizowanie „białych dni” dla Romów;
- zatrudnienie pielęgniarek środowiskowych oraz romskich asystentów medycznych pracujących wśród społeczności romskiej;
- organizowanie działań edukacyjnych z zakresu pierwszej pomocy oraz organizowanie systemu pomocy na bazie przeszkolonych osób;
- badania i analizy mające na celu ocenę sytuacji zdrowotnej w środowisku romskim oraz rozpoznanie potrzeb społeczności w tym zakresie;
- działania mające na celu zmianę postaw członków społeczności romskiej w celu



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

- zwiększenia poziomu ich integracji społecznej oraz uczestnictwa w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego;
- działania edukacyjne, informujące Romów o przysługujących im prawach i obowiązkach obywatelskich (biernym i czynnym prawie wyborczym), polskich realiach społecznych i politycznych, możliwościach uzyskania pomocy pedagogicznej i psychologicznej;
- warsztaty psychologiczne ukierunkowane na zwiększenie aktywności zawodowej członków społeczności romskiej, podnoszące ich zdolność do poszukiwania pracy i prowadzące do zwiększania samodzielności na rynku pracy;
- doradztwo/poradnictwo zwiększające potencjał zawodowy i możliwości uzyskania zatrudnienia przez członków społeczności romskiej;
- działania mające na celu inspirowanie do czynnego poszukiwania pracy i rozbudzenie motywacji do podniesienia poziomu wiedzy ogólnej wśród Romów;
- organizowanie grup wsparcia i samopomocy, w ramach których uczestnicy wspieraliby się nawzajem w zakresie powrotu na rynek pracy i zdobycia nowych lub aktualizacji posiadanych kwalifikacji;
- pośrednictwo pracy i monitoring zatrudnienia;
- szkolenia przygotowujące do wykonywania zawodu i podnoszące kwalifikacje zawodowe, w tym również nauka języków obcych, korzystania z nowych technologii itp.;
- organizowanie staży i subsydiowanych miejsc pracy;
- organizowanie kampanii promujących wolontariat oraz innych działań wspierających tę formę pracy w zakresie integracji z rynkiem pracy;
- działania mające na celu rozwój indywi-

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



- dualnego potencjału oraz nabycia lub doskonalenia umiejętności społecznych członków społeczności romskiej, istotnych z punktu widzenia funkcjonowania na rynku pracy;
 - badania dotyczące potrzeb członków społeczności romskiej związanych z przystosowaniem ich do zatrudnienia i trwałej integracji na rynku pracy;
 - propagowanie wiedzy o Romach;
 - promocja wydawnictw o Romach;
 - emisje cyklicznych audycji o Romach w mediach lokalnych i ogólnopolskich;
 - wspomaganie badań naukowych dotyczących społeczności romskiej;
 - organizowanie szkoleń i warsztatów dla publicznych służb zatrudnienia, pracowników instytucji pomocy społecznej, pracowników jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych realizujących zadania na rzecz członków społeczności romskiej mających na celu podwyższenie kwalifikacji tych pracowników w zakresie obsługi ww. osób;
 - rozwijanie aktywności publicznych służb zatrudnienia oraz pracowników jednostek samorządu terytorialnego w zakresie podejmowania i realizacji zadań z zakresu aktywizacji zawodowej członków społeczności romskiej na rynku pracy;
 - działania mające na celu wzrost standardów jakości usług, prowadzących do integracji Romów z rynkiem pracy, świadczonych przez instytucje pomocy społecznej (badania, analizy, instrukcje, wzorce, modele działania, procedury organizacyjne);
 - przeprowadzanie badań i ekspertyz mających na celu ocenę wpływu i efektywności form wsparcia świadczonych na rzecz społeczności romskiej.
- Konkurs ma charakter otwarty i trwa do wyczerpania środków przeznaczonych na jego realizację.



Pierwsze kroki - Specjalista radzi

Od czego zacząć poszukiwanie pracy? Niezbędna jest motywacja!

To jeden z niewielu praktycznych informatorów skierowanych do społeczności romskiej, a w szczególności osób bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo, szukających nowych wyzwań lub próbujących zacząć żyć aktywnie. Co dwa miesiące na naszych stronach uzyskacie niezbędne informacje, w jaki sposób znaleźć się na rynku pracy i jak żyć aktywnie, korzystając z pełni swobód obywatelskich.

Jestem bezrobotny, nie wiem co zrobić. Bezrobotny czyli nie mam pracy? Czy bezrobotny, bo zapisałem się do Urzędu Pracy? Aby usprawnić poszukiwanie pracy łatwiej będzie zapisać się do Urzędu Pracy w swoim miejscu zamieszkania. Może to być Urząd Pracy lub Powiatowy Urząd Pracy.

Zacznij mówić, że **CHCESZ PRACOWAĆ!** To bardzo **WAŻNE!** - motywacja **-CHCĘ!** Szukaj w internecie, w gazetach. Codziennie przeglądaj oferty. Umawiaj się na rozmowy kwalifikacyjne. **NIE ZRAŻAJ SIĘ** odmową!

Częste rozmowy kwalifikacyjne dadzą Ci pewność siebie i doprowadzą do sukcesu. Przygotuj dobre **CV** zgodnie z obowiązującymi standardami.

Jeżeli nie masz przygotowania zawodo-

wego, musisz zrobić na pracodawcy dobre wrażenie.

Pierwsze sekundy rozmowy kwalifikacyjnej mogą być decydujące.

Bądź osobą komunikatywną, otwartą, kompetentną i serdeczną. Opanuj stres.

Przydatne są też: **List polecający lub referencje.**

Nie zniechęcaj się! Pytaj między znajomymi i rodziną. Obecnie bardzo częstą formą znalezienia pracy jest polecenie.

Jeśli nie możesz znaleźć stałej pracy, zainteresuj się pracą na odległość. Spróbuj pracować w domu, i zdobywać zlecenia przez internet. **Zawsze możesz zrezygnować i spróbować czegoś innego.**

LICZY SIĘ NAWYK PRACY I CHĘĆ!

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

A może pomyśl o własnej firmie?

Na początek **POMYŚL!**

Co możesz robić, żeby zarobić?

Jak i gdzie będziesz mógł sprzedać swój wyrób lub usługę.

Ważne jest zbadanie rynku. Czy w twojej okolicy taka firma jak Twoja jest potrzebna? A może już są firmy podobne do Twojej.

Musisz przemyśleć i zastanowić się nad swoją konkurencyjnością.

Zaoferować klientom swój wyrób jako wyrób lepszej jakości, atrakcyjniejszy cenowo.

Postaw na solidność!

W ten sposób przy większym nakładzie pracy i zaangażowaniu w rozwój swojej firmy, z czasem pozyskasz więcej klientów. Twoja firma będzie się rozwijać i umacniać. A to przełoży się na większe zyski.

Bądź „elastyczny“

Otwarty na zmiany. Interesuj się i obserwuj otaczający Cię „świat“. Szukaj wiadomości, które pomogą Ci w ciągłym rozwoju Twojej firmy.

Internet to dzisiaj najbardziej dostępne i przydatne źródło informacji. Możesz zobaczyć jak inne firmy „dają sobie radę „ na rynku pracy. Możesz też zaczerpnąć parę pomysłów, które pomogą Ci właśnie w kreatywnym rozwoju Twojej działalności.

To od Ciebie zależy czy podejdziesz do TEGO poważnie i z zaangażowaniem. Czy ta forma pracy stanie się Twoim sposobem na życie, na samorealizację, na spełnienie marzeń, ambicji i na niezależność? Jeśli tak podejdziesz do tego wyzwania, masz duże szanse na sukces.

JAK ZAŁOŻYĆ JEDNOOSOBOWĄ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ ?

Założenie jednoosobowej działalności gospodarczej nie jest takie trudne.

Wypełnienie wniosku zajmie Ci kilkanaście minut. Następnie należy odwiedzić ZUS, potem Urząd Skarbowy. Rejestracja jest bezpłatna.

W **urzędzie gminy** albo na stronie **firma.gov.pl** znajdziesz wnioski do wypełnienia. Musisz w nim podać:

- Dane osobowe

Imię, nazwisko, numer dowodu osobistego, PESEL, NIP, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres zameldowania.

-Nazwę firmy

W przypadku jednoosobowej firmy, musi być w nazwie Twoje nazwisko, i dodatkowo np: „usługi malarskie”

-Kod PKD

to polska klasyfikacja działalności, czyli symbole, które do celów statystycznych opisują różne rodzaje działalności.

- Datę rozpoczęcia działalności

Data ta nie może być wcześniejsza niż dzień złożenia wniosku.

-Adres

gdzie będziesz wykonywał działalność gospodarczą, i adres Urzędu Skarbowego z którym będziesz się rozliczał.

-Jaką formę opodatkowania wybierasz i jak często będziesz płacił zaliczki.

Do wyboru masz : zasady ogólne, podatek liniowy, ryczałt od przychodów ewidencjonowanych lub kartę podatkową.

- Jak będziesz prowadził rachunkowość i gdzie będzie przechowywana dokumentacja rachunkowa

Do wyboru masz księgi rachunkowe (czyli tzw. pełną księgowość), podatkową księgę przychodów i rozchodów, (tzw. uproszczona księgowość) lub inne formy. Należy też określić miejsce przechowywania oryginałów dokumentów: (księgową czy Ty sam w siedzibie firmy)

-Kto będzie zajmował się księgowością? Ty sam, czy zleczysz księgowej?

Do wyboru masz biura rachunkowe, ale musisz podać jego adres.

- Czy będziesz prowadził zakład pracy chronionej, czy masz firmę zagranicą lub spółkę cywilną.

Jeśli tak, musisz to zaznaczyć.

-Numer konta bankowego.

-Czy masz wspólnotę majątkową z małżonkiem.

Wniosek podpisany, składasz w dowolnym Urzędzie Gminy i jesteś już przedsiębiorcą.

SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE

Inną możliwością na pracę i zatrudnienie są spółdzielnie socjalne.

Spółdzielnia socjalna to szansa dla ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym, dla których udział w niej ma zapewnić powrót do normalnego życia społecznego, podniesienia kwalifikacji i aktywny udział na rynku pracy.

Kto może założyć Spółdzielnię socjalną?

Połowa członków spółdzielni musi być osobami, które należą do grupy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym tzn. są :

- **bezrobotnymi,**
- **niepełnosprawnymi,**
- uzależnionymi od alkoholu, narkotyków lub środków odurzających, ale po zakończeniu leczenia,
- **chorymi psychicznie,**
- **bezdomnymi, realizującymi indywidualny program wychodzenia z bezdomności,**
- **osobami opuszczającymi więzienie, które mają trudności z reintegracją społeczną,**
- **uchodźcami, którzy uczestniczą w indywidualnym programie integracji,**

Do założenia spółdzielni wystarczy pięć osób i nie może przekraczać pięćdziesięciu członków. /mowa jest o tym w ar.4 ust.1 ustawy o spółdzielniach socjalnych/, zatrudnienie musi nastąpić w terminie sześciu miesięcy od zarejestrowania spółdzielni w Krajowym Rejestrze Sądowym.

CELE SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ

Powrót do uregulowanego życia społecznego i zawodowego - to najważniejszy

cel spółdzielni socjalnej i temu celowi służy podstawowa działalność gospodarcza.

Art.2 ust.2 Ustawy o spółdzielniach socjalnych mówi czego dotyczy:

- **społecznej integracji jej członków**, przez co należy rozumieć działania mające na celu odbudowanie i podtrzymanie umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej i pełnienia ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu,
- **zawodowej reintegracji jej członków**, przez co należy rozumieć działania mające na celu odbudowanie i podtrzymanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy - a działania te nie są wykonywane w ramach prowadzonej przez spółdzielnię socjalną działalności gospodarczej.

Drugim celem jest prowadzenie przedsiębiorstwa w oparciu o wspólną pracę .(art.2 ust.1 Ustawy).

Spółdzielnia socjalna może prowadzić działalność społeczną, kulturalno-oświatową oraz społecznie użyteczną- zarówno na rzecz swoich członków jak również środowiska lokalnego.

JAK ZAŁOŻYĆ SPÓŁDZIELNIĘ SOCJALNĄ ?

Najważniejsze jest **stworzenie statutu spółdzielni**, który powinien zawierać:

- **nazwę spółdzielni,**
- **przedmiot działalności spółdzielni,**
- **czas trwania spółdzielni, jeżeli zakładamy ją na czas określony,**
- **prawa i obowiązki członków,**
- **zasady i tryb przyjmowania nowych członków,**

- zasady wypowiedzania członkostwa, wykreślenia i wykluczenia członków,
- wysokość wpisowego oraz wysokość i ilość udziałów, które członek obowiązany jest zadeklarować,
- terminy wnoszenia i zwrotu udziałów oraz skutki nie wykonywania tego w terminie,
- szczegóły dotyczące zasad funkcjonowania organów spółdzielni-czyli wolnego zgromadzenia i zarządu, a w spółdzielniach liczących więcej niż 14 członków-również rady nadzorczej.



POMOC DLA SPÓŁDZIELCÓW

- **Zwolnienie z wszelkich opłat rejestracyjnych**, do których należy wpis spółdzielni do Krajowego Rejestru Sądowego oraz wydrukowanie ogłoszenia o powstaniu spółdzielni w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.
- **Możliwość otrzymania jednorazowo środków z Funduszu Pracy** na podjęcie działalności gospodarczej w wysokości nie przekraczającej 4-krotnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia na każdego członka założyciela spółdzielni socjalnej.
- Osoby niepełnosprawne zarejestrowane w urzędzie pracy jako osoby bezrobotne albo poszukujące pracy mogą otrzymać ze środków **Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełno-**

sprawnych środki na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej w wysokości nie wyższej niż piętnastokrotność przeciętnego wynagrodzenia.

- Dochody spółdzielni wydatkowane w roku podatkowym na społeczną i zawodową reintegrację jej członków są - w części niezaliczonej do kosztów uzyskania przychodów **zwolnione z podatku dochodowego od osób prawnych.**

- **Spółdzielnie socjalne mogą ubiegać się o sfinansowanie ze środków Funduszu Pracy składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe** od kwoty minimalnego wynagrodzenia osób, o których mowa w art.4 ust.1 ustawy o spółdzielniach socjalnych, w pełnej wysokości przez okres 24 miesięcy od dnia zatrudnienia oraz w połowie wysokości przez kolejne 12 miesięcy, na podstawie odpowiedniej umowy między starostą a spółdzielnią oraz udokumentowanego wniosku spółdzielni.

- **Spółdzielnia socjalna nie musi stosować ustawy o rachunkowości**, jeżeli jej przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowanych za poprzedni rok obrotowy nie przekroczyły 1.200.000EUR.

- W celu wsparcia ekonomii społecznej został powołany program **7.2.2 Kapitał Ludzki**, który w obecnej swojej formie przewiduje również dofinansowanie spółdzielni socjalnych w postaci dotacji, a także wsparcie szkoleniowe i doradcze.

Według danych (dane z kwietnia 2011r.) Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych w Polsce jest obecnie 320 spółdzielni socjalnych, a ich liczba wciąż rośnie.



PYTANIA OD REDAKCJI

Temat: Edukacja

Wiadomo, że edukacja dzieci romskich to współcześnie jeden z głównych tematów dotyczących tej społeczności. Jak rozwiązać problemy związane z edukacją dzieci romskich?

Iza Stankiewicz Elbląg (Asystent Edukacji Romskiej)



Ten temat jest bardzo szeroki i ma wiele zagadnień, na które trzeba znaleźć indywidualne rozwiązanie. Ja jako asystent edukacji romskiej, i w tym moja rola, staram się uświadomić dzieciom romskim i ich rodzicom, że edukacja jest bardzo

ważna. W związku z tym z moją placówką edukacyjną realizujemy liczne projekty edukacyjne, w tym zajęcia wyrównawcze, zajęcia z języka polskiego, języka romskiego, zajęcia motywacyjne, zajęcia z psychologami. Mamy ciekawe spotkania z różnymi ludźmi, którzy wykonują ciekawe zawody np. z pilotem, wyjazdy edukacyjne. Oprócz edukacji „polskiej” jest wiedza na temat kultury i tradycji Romów. Prowadzę spotkania w świetlicy romskiej dla dzieci na temat języka romskiego, zasad romskich zapoznają z dorobkiem kulturowym Romów. Uważam, że oprócz dzieci musi się edukować grono pedagogiczne, urzędnicy, którzy pracują ze społecznością romską, dlatego też mam zajęcia informacyjne o kulturze Romów, a także podpowiadam, jak pracować z dzieckiem romskim i staram się przekazywać tę wiedzę bardzo rzetelnie.

Karol Kwiatkowski Radom (Asystent Edukacji Romskiej)

To pytanie jest bardzo trudne i ciężko na nie odpowiedzieć w kilku zdaniach. Bez wątpienia edukacja dzieci jest bardzo ważnym elementem w zacieraniu różnic międzykulturowych i ekonomicznych naszych społeczeństw. Warto podkreślić, że kultura romska nie zabrania kształcić się osobom, które tego chcą. Często w społeczeństwie panuje przekonanie, że edukacja dla Romów nie jest żadną wartością nie jest to jednak do końca prawdą. Na takie spojrzenie ma wpływ wiele czynników. Jednym z nich jest stereotypowe myślenie członków społeczeństwa większościowego. Dla samych zainteresowanych nauka jest poszerzeniem horyzontów i szansą na odniesienie sukcesów zawodowych. Z całą pewnością zdobycie edukacji ma więcej plusów niż minusów. Romowie boją się, iż nauka dzieci romskich w tym systemie, może zagrażać zachowaniu tożsamości naszej społeczności i docelowo doprowadzić do zasymilowania naszego społeczeństwa. Nie są to obawy całkowite nieuzasadnione, ponieważ obecna szkoła nie zapewnia Romom możliwości nauki na temat swojej historii, tradycji, języka i obyczajów. Dzieci mogą tą wiedzę nabyć tylko w domu, jest to niewystarczający sposób pozyskiwania wiedzy na te tematy. Uważam, iż szkoła powinna umożliwiać nabywanie dzieciom wiadomości z tego zakresu. Oczywiście są gminy, w których dzieci nie tylko romskie, mogą zapoznać się z historią i tradycją Romów. Modelowym przykładem takich zajęć i współpracy między asystentami a miastem jest miasto Radom, gdzie tego typu zajęcia prowadzone są od kilku lat.



Asystenci edukacji romskiej



GDZIE WARTO BYĆ?

Life Festival Oświęcim /26-29.06.2013/

Oświęcim od połowy zeszłego wieku w powszechnej świadomości jawi się przede wszystkim jako miejsce eskalacji ludzkiego cierpienia. Polski dziennikarz, dyrektor muzyczny radia RMF FM Dariusz Maciborek, postanowił zmienić wizerunek tego 40 tysięcznego miasta poprzez organizację festiwalu. Po raz pierwszy postanowił zorganizować Life Festival Oświęcim w 2010 roku. Od tego czasu na jego scenie wystąpiły największe światowe gwiazdy, m.in. Peter Gabriel, James Blunt, Ray Wilson oraz rodzimi artyści - T. Love, Anna Maria Jopek, Voo Voo. Ważnym elementem jest występ zespołów prezentujących również kulturę muzyczną swoich nacji jak i koncerty muzyki klasycznej.

Life Festival to oprócz koncertów również część edukacyjna, która obejmuje m.in. pokazy filmów, dyskusje, warsztaty, wystawy zdjęć, monodramy i inne inicjatywy nawiązujące do idei festiwalu. Aktywny udział w ich przygotowaniu tej części wydarzenia bierze organizacja Amnesty International, która na stałe wspiera Life Festival Oświęcim.

Ideą i przesłaniem festiwalu jest walka z rasizmem i antysemityzmem oraz budowanie pokojowych relacji między kulturami. Dodatkowo na przesłanie wpływa fakt miejsca organizacji festiwalu, w mie-

ście, gdzie kilkadziesiąt lat wcześniej wszelkie różnice między kulturami były pretekstem do ich zagłady. Tegoroczny festiwal rozpoczyna się 26 czerwca. Wszelkie informacje dostępne na stronie [http://lifefesti-](http://lifefestival.pl/)



[val.pl/](http://lifefestival.pl/). Tegoroczny program będzie dostępny już wkrótce na stronie internetowej. Przewidziane są koncerty takich gwiazd jak: STING, RAY WILSON & STILTSKIN, BRODKA KOZAK SYSTEM, PERFECT SYMFONICZNIK, RED HOT CHILLI PIPERS, JAMARAM, POPARZENI KAWĄ TRZY, i in. Nastąpi również odsłonięcie muralu Rafała Olbińskiego.

CO WARTO PRZECZYTAĆ?

„Papusza. Między biografią a legendą” Magdaleny Machowskiej, to nowa pozycja wydawnicza Zakładu Wydawniczego Nomos, przedstawiana jako „dobrze napisane studium z życia Papuszy, którego jeszcze u nas nie było”. Autorka książki posłużyła się opowieściami bliskich osób Papuszy, jej wspomnień, jednak w większości posługując się źródłami już dostępnymi, które ze sobą skonfrontowała. Jak wiadomo opowieści tych jest wiele i nie każda uważana do końca za autentyczną. Dla autora wyzwaniem jest więc ich do-

głębna analiza, czego podjęła się Machowska. Krytycznym okiem patrzy na wiele przekazów, próbując wyodrębnić jednak te najbardziej zbliżone prawdzie. Nie odpowiada jednak jednoznacznie na to, „jak było naprawdę”. Jest to pierwsza tego typu pozycja wydawnicza, ważna dla zainteresowanych nie tylko kulturą i nowościami wydawniczymi, ale także dla tych, którzy od lat stykają się z legendą Bronisławy Wajs.

Magdalena Machowska jest doktorem nauk humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Filolog i etnolog, członkini Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Interesuje się m.in., wizerunkiem Cyganów-Romów w literaturze i ikonografii oraz literaturą romską. Przypominamy, że prawdopodobnie na jesieni tego roku będzie również można zobaczyć film fabu-



larny Jerzego Krauze i Joanny Kos-Krauze przedstawiający historię Papuszy, pierwszej, świadomej poetki romskiej. Film w całości będzie w języku romskim, a oprócz dwójki głównych aktorów występują przede wszystkim aktorzy pochodzenia romskiego.

CZEGO

WARTO

POSŁUCHAĆ?

Tajno Biav - Secret Marriage

Chociaż płyta została wydana już w 2011 roku, to warto powrócić do tej pozycji wydawniczej. Jest to drugi album zespołu Èaèi Vorba. Płyta została wydana nakładem niemieckiej wytwórni Oriente Music. Utworem promującym wydanie, do którego powstał teledysk, jest „Te aætept (neica de-o lună)”. Muzyka prezentowana na albumie to połączenie tradycji muzycznych Europy (folklor Karpat, Bałkanów, wszechobecna muzyka cygańska) oraz akustycznych jazzu, rocka i twista.

Na płycie można usłyszeć również elementy indyjskie (bhangra), arabskie (muzyka modalna), francuskie musette, czy nowoczesną muzykę bałkańską. Aranżacje są wielobarwne i bogate w ciekawe rozwiązania muzyczne. Teksty są zebrane w ludowych różnych językach, jest kilka adaptacji oraz kilka własnych tekstów w języku romskim autorstwa Marii Natanson, które znalazły się po raz pierwszy w wydaniu zespołu. Na całym krążku znalazło się 12 utworów, nie ma na niej utworów czysto instrumentalnych, które z kolei znalazły się na „True Speech”. Płyta Tajno Biav

jak i „True Speech” są dostępne w formie mp 3. Muzycy zwracają uwagę również na tytuł wydawnictwa, który odnosi się do motywu potajemnej miłości, tematu który zdominował płytę.

Płyta zdobyła ważne nagrody, tj. Folkowy Fonogram roku 2011, Top of the World Album w Wielkiej Brytanii oraz stała się Płytą Roku 2011 plebiscytu portalu etno.serpent.pl.

CO WARTO OBEJRZEĆ ?

„Romowie - skazani na zagładę”

Film powstał w ramach projektu Europa dla Obywateli 2007-2013 „ROMOWIE. Skazani na zagładę” Film w reżyserii Adama Sikory, Wiesława Gajdy składa się z relacji byłych więźniów obozów hitlerowskich pochodzenia romskiego. Opowieści układają się w historię, w jaki sposób trafili do

obożu, jak w nim egzystowali, o represjach i losach rodziny, a także o życiu poza obozem. Filmowi towarzyszy muzyka autorstwa Jana Kantego Pawluśkiewicza, a w filmie wykorzystano archiwalne zdjęcia z Auschwitz-Birkenau.

Głównymi bohaterami filmu są Helena Majowska i Edward Paczkowski, którzy jako więźniowie obozów przetrwali okres pobytu w Auschwitz-Birkenau. Dziś to jedni z nielicznych żyjących świadków tamtych zbrodni. Film pokazuje emocje osób, które są wciąż aktualne. Edward Paczkowski wraca nie tylko myślami, ale również fizycznie do miejsc, w których przeżywał traumatyczne chwile, m.in. śmierć brata, bicie do nieprzytomności, wrzucenie do lodowatej wody. Film w zasadzie nie pokazuje reżyserowanych scen wspomnień, bohater sam jest w niektórych miejscach po raz pierwszy od okresu pobytu w obozie. Bohaterowie wspominają pamiętny czas zagłady kilku tysięcy Romów 2 sierpnia 1944. Obecnie w dniu 2 sierpnia uroczyste obchodzona jest rocznica Zagłady Romów.

Walorem filmu jest jego autentyczność i przede wszystkim przekaz emocjonalny jednych z ostatnich żyjących więźniów obozu. Film został wydany przez Stowarzyszenie Romów Polskich w Oświęcimiu.



BYĆ JAK LÍVIA JÁRÓKA

Młoda filigranowa blondynka z pewnym siebie wyrazem twarzy. Na pierwszy rzut oka nie wygląda na doświadczonego polityka, nie wygląda też na Romkę... Nikt by pewnie od razu nie odgadł, że jest to jedna z najważniejszych współcześnie przedstawicielek romskiej społeczności w europejskiej polityce.



Lívia Járóka, której poświęcamy dział „Być jak...” w aktualnym numerze dwumiesięcznika „Czas na zmianę” urodziła się w 1978 roku w miejscowości Tata na Węgrzech. Wykształciła się m.in. w Wielkiej Brytanii, w mieście Szombathely, gdzie ukończyła Kolegium Nauczycielskie. Następnie ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie Środkowoeuropejskim w Warszawie, zdobywając tytuł magistra nauk politycznych i socjologii. Jest stypendystką Fundacji Sorosa, który aktywnie wspiera społeczność romską w drodze ku edukacji. Podjęła również studia doktorskie na Wydziale Antropologii Społecznej University College London, gdzie zaj-

mowała się badaniami dotyczącymi mniejszości romskiej na Węgrzech.

Od 2004 członkini Parlamentu Europejskiego VI kadencji, do którego weszła z listy centroprawicowej partii Fidesz. Tym samym stała się drugim w historii członkiem Parlamentu Europejskiego pochodzenia romskiego.

Pracowała w Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia oraz Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, zasiadała w grupie Europejska Partia Ludowa – Europejscy Demokraci. W wyborach europejskich w 2009 z powodzeniem ubiegała się o reelekcję.

Jest członkiem zarządu Funduszu na rzecz Edukacji Romów, a także grupy roboczej wysokiego szczebla ds. Romów oraz członkiem zarządu Europejskiego Biura Informacyjnego ds. Romów.

W wielu swoich wystąpieniach podkreśla rolę edukacji, a także aktywność młodzieży romskiej, w tym przede wszystkim merytoryczne i pewne działania na rzecz zmiany sytuacji społeczności romskiej w Europie. Zwraca uwagę na odpowiednie wykorzystanie europejskich środków finansowych, przekazanych na rzecz mniejszości romskiej.

Do jej ostatnich prac w Parlamencie Europejskim należą m.in.: *Zaostrzenie walk z rasizmem i ksenofobią (debata)*, *Europejskie Fundusze na rzecz przedsiębiorczości społecznej*.

ROMNI NA RYNKU PRACY

Kobiety, które przełamały stereotypy w Polsce

Założyć firmę czy aktywnie poszukiwać pracy. Ukończyć kurs zawodowy zakończony stażem? Rozwiązań jest wiele. W pierwszym numerze dwumiesięcznika „Czas na zmianę”, sprawdzimy kim są i jaką działalność podjęły kobiety reprezentujące w większości tradycyjne grupy Romów w Polsce.

Gdy w różnych środkach przekazu pojawiają się kwestie związane z Romami, rzadko porusza się sprawy dotyczące kobiet romskich. Na plan pierwszy wysuwają się inne problemy, związane chociażby z trudną sytuacją Romów, brakiem edukacji lub ich dyskryminacją. O kobietach raczej się nie wspomina, ich problemy, czy sukcesy zostają stłumione w pogoni za dziennikarską sensacją lub ważniejszymi tematami społecznymi. W niniejszym artykule prezentujemy sylwetki współczesnych kobiet, głównie działaczek społecznych wyróżniając ich dokonania. Grupy społeczne, kulturowe czy religijne prowadzą właściwą sobie politykę w stosunku do płci, która ma na celu takie ukształtowanie postaw kobiet i mężczyzn, by były one kompatybilne w stosunku do celów i mechanizmów grupy. W kulturze Romów wychowanie zgodne z rolami społecznymi opiera się na różnicach biologicznych, którym odpowiadają normy społeczno-kulturowe, typy wartości i zachowania. Podobnie kobieta jak i mężczyzna w kontaktach z płcią przeciwną w środowisku tradycyjnych Romów powinni zachowywać

pewne zasady, źle widziane jest spoufalanie się i okazywanie nazbyt wylewnie emocji.



Natomiast podstawą egzystowania romskiej społeczności jest rodzina, podobnie jak w innych społecznościach, z tą jednak różnicą, że życie Romów tradycyjnych prawie wyłącznie oscyluje wokół tej komórki. Głową rodziny niepodważalnie jest mężczyzna, to on stanowi o najważniejszych sprawach rodziny, zapewnia jej również byt ekonomiczny. Kobieta musi być w pełni posłuszna mężowi i teściom, zwykle zajmuje się wyłącznie domem i dziećmi. W wyjątkowym położeniu są starsze Romki, które cieszą się dużym szacunkiem wśród członków społeczności, a także mogą należeć do romskiej starszyny. Te podstawowe zasady realizowane są w tradycyjnych grupach Romów.

Obecnie można zauważyć, że wiele organizacji romskich prowadzonych jest przez kobiety, które tym samym zajmują pozycje przywódcze. Jest to nowa sytuacja, która staje się udziałem kobiet po raz pierwszy w historii tej grupy. Jak już zostało wyjaśnione na początku, w tradycyjnej kulturze Romów oraz w grupach ogólnie

nie uznawanych za nietradycyjne, ale żyjące według ustalonych wzorów kulturowych, role przywódcze przynależą wyłącznie mężczyznom. Jest to rodzaj przywództwa tradycyjnego, które pełnione jest od pokoleń według ustalonych zasad. Natomiast nowe role, w które obecnie wcielają się kobiety stanowią rodzaj przywództwa nowoczesnego. Kobiety, przewodnicząc różnym organizacjom, są prezesami stowarzyszeń, inicjują wydarzenia społeczne i kulturalne, włączają się również w dyskurs polityczny. To, że występują inicjatywy realizowane przez kobiety wywodzące się ze społeczności romskiej, oczywiście świadczy o pewnym rozwoju mentalnym tej grupy. Na ogół osoby obserwujące z zewnątrz kulturę Romów uważają, że kobiety są w niej dyskryminowane. Stereotyp ten opiera się na utartych wyobrażeniach, w których kobieta pełni poddańczą rolę wobec mężczyzny i grupy.



Współczesny styl życia wymusza na wszystkich, również na społeczności romskiej, pewne zmiany. Otwierają się nowe możliwości, wśród których dość często właśnie praca społeczna otwiera drogę kobietom, które posiadają naturalne predyspozycje do wypełniania tych charakterystycznych ról. Wydaje się, że kobieta ma wiele do powiedzenia poza własną społecznością. Wzorem dla współczesnych kobiet romskich jest Bronisława Wajs – Papusza. Słynna cygańska poetka, obdarzona niezwykłym talentem i charyzmatyczną osobowością. Żyła i zmarła w ubie-

głym wieku i to ona jako pierwsza zaistniała szeroko w świadomości nieromskiej społeczności.

W Polsce jest kilka organizacji kierowanych wyłącznie przez kobiety, tj. Radomskie Stowarzyszenie Romów „Romano Waśt” (Pomocna Dłoń), Stowarzyszenie Kobiet Romskich w Polsce czy Romskie Stowarzyszenie Oświatowe „Harangos” z Tarnowa a także inne. Na plan pierwszy jednak bardzo często wysuwają się postaci kobiet, które zazwyczaj łączą kilka profesji. Obok działalności społecznej są również artystkami lub na odwrót, artystki z racji swojej pozycji i możliwości, realizują się często w pracy na rzecz własnej społeczności.



Do najbardziej znanych postaci należą: Krystyna Markowska „Perła”, wokalistka zespołu „Perła i bracia”, działaczka społeczna, realizuje projekty społeczno-edukacyjne, skierowane głównie do dzieci i młodzieży. Jest uznaną artystką, występowała na wielu festiwalach. Od kilku lat jej organizacja - Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce, realizuje projekty wspólnie z MSWiA, obecnie MAiC. Centrum prowadziło konkurs stypendialny dla uzdolnionych uczniów pochodzenia romskiego. Perła angażuje się w wiele akcji społecznych, jak chociażby w kampanię z 2011 r. promowaną przez ówczesnego Pełnomocnika ds. równego traktowania, Elżbietę Radziszewską.

Z kolei Anna Markowska, żona słynnego skrzypka i założyciela rodzinnego zespołu „Tatra Roma”, Miklosza Deki Czureji, prowadzi w Poznaniu fundację „Bachatle Roma”. Chętnie wypowiada się dla prasy, opowiadając o romskich tradycjach i obyczajach.

Krystyna Gil, to prezes dość pręźnie działającego jakiś czas temu Stowarzyszenia Kobiet Romskich w Polsce. Jako Romka, w dzieciństwie przeżyła zagładę własnej rodziny w miejscowości Szczurowa. Rodzina została wymordowana przez faszystów. Wraz ze stowarzyszeniem zrealizowała wiele projektów społecznych, była również przewodniczącą spółdzielni „Sare” powołanej w Nowej Hucie.



Teresa Mirga, wywodząca się z grupy Bergitka Roma, mieszka w Czarnej Górze. Tworzy poezję, często nawiązującą do życia cygańskiego. Wydania są dwujęzyczne, autorka pisze w dialekcie własnej grupy oraz w języku polskim. Tworzy także utwory i pieśni religijne, jest wokalistką zespołu „Kałe Bała” (Czarne Włosa). „Kałe Bała” brał udział w licznych festiwalach i konkursach, na których został wielokrotnie nagradzany. Teresa Mirga Zajmuje się również działalnością społeczną. Przez niektórych porównywana jest do Papuszy.

Stanisława Mirga to Romka, która również wywodzi się z Czarnej Góry. Jest absolwentką pedagogiki i prowadzi przedszkole dla dzieci romskich w Czarnej Górze. Stanisława Mirga uczy dzieci romskie,

jednocześnie przekazując informacje w języku polskim, zdając sobie sprawę z tego, że mogą mieć kłopot z przystosowaniem się do nauki w polskich szkołach w innym niż ojczysty język.

Kolejną, barwną postacią jest Bogumiła Delimata, również Romka ze szczepu Bergitka Roma. Zafascynowana sztuką tańca flamenco, realizuje się przede wszystkim jako tancerka. Jest również malarką. Artystka spędza teraz wiele czasu w Hiszpanii, gdzie u źródeł doskonalili się w tańcu flamenco.

Natomiast Izolda Kwiek jest znana głównie jako poetka. Romka wywodzi się z Rudy Śląskiej i reprezentuje szczep Kelderszy. Ponadto Izolda Kwiek prowadzi dwa zespoły muzyczne „Tabor” i „Mały tabor”. Jak podkreśla: *„Jestem Ślązaczka. I jeszcze Cyganką i Polką. Wszystkim naraz”*.



Iza Stankiewicz, mieszka w Elblągu, wywodzi się również z tradycyjnej grupy Romów, na codzień zajmuje się prowadzeniem świetlicy dla dzieci i młodzieży romskiej. Udziela się głównie społecznie. Z dziećmi romskimi prowadzi teatrzyk przy świetlicy, organizuje również cyklicznie Międzynarodowy Dzień Romów w Elblągu.

Adela Głowacka, Romka mieszkająca w Radomiu, reprezentuje tradycyjną grupę Polska Roma. Członek honorowy Radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waś” (Pomocna Dłoń), działaczka społeczna, inicjatorka powstania jednej

z pierwszych w Europie instytucji tworzonej i kierowanej głównie przez Romów – Centrum Kultury i Edukacji Romów – Romano Kher (Cygański Dom). W marcu 2011 tego roku została uhonorowana pierwszą nagrodą słuchaczy Radia dla Ciebie oraz zajęła drugie miejsce w plebiscyście „Kobieta sukcesu Mazowsza”.

Do najmłodszego pokolenia Romów należy Joanna Talewicz - Kwiatkowska, młoda Romka mieszkająca w Krakowie, związana z Oświęcimiem, absolwentka antropologii kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest córką znanego działacza romskiego Romana Kwiatkowskiego. Realizuje duże projekty edukacyjne i społeczne na rzecz społeczności romskiej, jest autorką książek o zagładzie Romów, m.in. „Prześladowania i masowa zagłada Romów podczas II wojny światowej w świetle relacji i wspomnień” oraz redaguje czasopismo „Dialog Pheniben”, wydawane w Oświęcimiem.



Karolina Stankiewicz-Kwiatkowska, wywodząca się z Białegostoku. Jest absolwentką kulturoznawstwa, córką Prezydenta International Romani Union i prezesa Centralnej Rady Romów i Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Białymstoku – Stanisława Stankiewicza, obecnie redaktor czasopisma „Rrom-po-drom”. W przeszłości tancerka oraz dziennikarka telewizyjna. Obecnie pracuje również jako asystent edukacji romskiej w Radomiu oraz prowadzi prywatną firmę. Jako przedstawicielka tradycyjnej grupy dzieli czas po-

między obowiązki rodzinne, żony i matki, a pracę zawodową.

Sylwia Maroń jest z pochodzenia Romką, pracowała jako asystentka edukacji romskiej, a obecnie pełni funkcje pełnomocnika ds. Romów w Wałbrzychu. Wywodzi się z grupy Bergitka Roma. Swoje umiejętności i przygotowanie postanowiła wykorzystać, pracując na rzecz społeczności, z której się wywodzi.

Reprezentantką grupy Bergitka Roma jest również Elżbieta Mirga - Wójtowicz absolwentka animacji kultury oraz stosunków etnicznych i migracji międzynarodowych

na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stażystka Komisji Europejskiej w Brukseli.



Uczestniczka rocznego Roma Acces Program na Central European University w Budapeszcie. Obecnie pełnomocnik wojewody małopolskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.²

Agnieszka Caban, doktorantka Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, publicystka, działaczka społeczna, redaktor „Kwartalnika Romskiego”, wiceprezes Radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waśt (Pomocna Dłoń).

Małgorzata Mirga – Tas, to Romka urodzona w Zakopanem. Artystka, malarzka, rzeźbiarka i projektantka, absolwentka

krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest Romką ze szczepu Bergitka. Wychowała się w osadzie cygańskiej w Czarnej Górze na Spiszu. Po ukończeniu zakopiańskiego liceum plastycznego im. W. Kenara na wydziale meblarstwa, zdecydowała się zdać na krakowską ASP na wydział rzeźby. To tam odkryła specyficzną dla niej technikę tworzenia rzeźb z tektury, a także energię i inspirację płynącą z racji jej romskich korzeni.³

Izabela Jaśkowiak, pracuje w krakowskiej telewizji, gdzie prowadzi program „U siebie”. Realizuje projekty w Romskim Stowarzyszeniu Oświatowym „Harangos”. Reprezentuje grupę Bergitka Roma.



Warto też wspomnieć o działalności kobiet romskich w innych krajach europejskich, gdzie jest ona dość dobrze rozwinięta. Do takich krajów należą np. Węgry, Czechy, Słowacja. Kobiety romskie prowadzą różne organizacje, są członkami International Romani Union, prowadzą muzea tematyczne, takie jak w Czeskim Brnie. Powyższe wymienione osoby oczywiście nie wyczerpują wszystkich przykładów. W kolejnych numerach zaprezentujemy państwu sylwetki połączone z rozmowami z bohaterkami naszego artykułu.

¹ Izolda Kwiek urodziła się z poezją w sercu, Wiadomości24.pl, http://www.wiadomosci24.pl/artukul/izolda_kwiek_urodzila_sie_z_poezja_w_sercu_118965.html

² *Noty biograficzne autorów*, „Romowie 2009. Między wędrówką a edukacją”, pod red. B. Weigl, Warszawa 2009, s. 259.

³ *Romani Art, Katalog wystawowy artystów romskich...*, s. 6.

Rom pe nevo drom/Sprawdzone modele pracy na rzecz społeczności romskiej

Coraz częściej mówi się o fiasku różnych form pomocy. W niniejszym dziale dowiedzie się jakie modele sprawdzają się i co zrobić, aby osiągnęły sukces.

Na początku chciałbym podkreślić, że nie zgadzam się z twierdzeniem, iż programy pomocowe nie dają pozytywnych efektów. W tym dziale będę chciał zaprezentować czytelnikom kilka działań, które moim zdaniem znacznie poprawiły sytuację Romów w Polsce. Nie twierdzą tutaj, że problemy zostały rozwiązane. Chcę tylko pokazać, iż bez tych programów sytuacja Romów byłaby znacznie gorsza.

Pierwszy artykuł poświęcony będzie asystentom edukacji romskiej. Asystenci edukacji romskiej pojawili się w polskim systemie edukacji, jako odpowiedź na niską frekwencję oraz trudną sytuację dzieci romskich w szkołach. Asystenci, osoby wyłącznie ze środowisk romskich, umiejące nawiązywać kontakt zarówno ze szkołą, jak i rodzinami romskimi, mieli stanowić pomoc, ułatwić obu stronom współpracę. Efektem powinna być zwiększona frekwencja dzieci romskich w szkołach. Tak też się stało. Pomimo różnych trudności, można stwierdzić, że ten element *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce* stał się sukcesem (Soszka-Różycka, 2007). Z badań przeprowadzonych przez firmę Emic Lab wspólnie z Karoliną i Karolem Kwiatkowskim wynika, iż w opinii nauczycieli powinno być więcej asystentów: jeden na maksymalnie dwie szkoły. Zdarzają się miejscowości, gdzie w ogóle nie ma Asystentów Edukacji Romskiej. Średnio w Polsce na jednego asystenta przypada 40 dzieci. W skrajnych przypadkach jeden AER ma pod opieką aż 70 uczniów. Nie jest wtedy w stanie odpowiedzieć na potrzeby rodzin, które ma pod opieką.

Część nauczycieli uważa, że asystenci powinni się doszkalać, żeby ich współpraca ze szkołą była łatwiejsza. Wskazywano na konieczność przygotowania pedagogiczno-psychologicznego, żeby w wychowaniu dzieci AER stosowali metody zgodne z wiedzą pedagogiczną i z zamysłem szkoły, a nie podejście „matczyne”. Ponadto, AER powinni mieć szerszą wiedzę z zakresu polskiego systemu edukacji i organizacji szkoły. Niektórzy nauczyciele podnosili, że asystent musi dobrze umieć pisać i czytać po polsku. Wszyscy oni podkreślali, że AER jest niezbędny w poprawie sytuacji edukacji małych Romów. Również sami Romowie uważają podobnie jak nauczyciele, dodają również iż dzięki asystentom poprawiło się bezpieczeństwo ich dzieci w szkole. Podsumowując: to dzięki programowi ktoś taki jak AER mógł się pojawić w szkole i skutecznie pomagać dzieciom.



Z KRONIKI DZIEJÓW ...

ZARYS HISTORII ROMÓW W POLSCE

Tereny współczesnej Polski są zamieszkiwane przez wiele mniejszości narodowych. Jedną z nich są Romowie (Cyganie). Jest to bardzo różnorodna i ciekawa mniejszość.

Romowie przybyli do Europy z Indii. Około XIV wieku ruszyli w głąb Europy. Na początku XV wieku pojawili się już w różnych miejscach Europy. Najstarsza wzmianka związana z obecnością Romów w Polsce pochodzi z 1401 roku. Od XVII wieku można było ich spotkać niemal we wszystkich krajach europejskich. Pojawiły się powszechnie osady cygańskie w miastach i wioskach. Oni sami często podawali się za lud pokutniczy, albo wygnanców z ojczyzny. W tym pierwszym okresie przyjmowani byli gościnnie, z sympatią i zainteresowaniem, obdarowywano ich żywnością, czasem pieniędzmi. Już w XV wieku pojawiły się pierwsze represje w stosunku do Romów. Większość nakazywała Cyganom osiadły tryb życia lub skazywała ich na wypędzenie. Na terenach Mołdawii, Wołoszczyzny i Siedmiogrodu, od XVI do połowy XIX wieku, Cyganie byli traktowani jak niewolnicy. Można było ich sprzedawać i kupować. Inne przykłady strasznych kar stosowanych w Europie wobec Cyganów to: baty, wypędzenie, obcięcie uszu, zakucie w łańcuchy, smaganie, golenie głów, zamykanie w lochu, odbieranie dzie-

ci, deportacja do odległych miejsc, galery i śmierć. W XVII wieku została w Polsce wprowadzona instytucja Króla Cygańskiego. Był to wyznaczany przez polskiego władcę przywódca, odpowiedzialny za egzekwowanie danin, sadzenie, a także ochronę społeczności cygańskiej. Przywilej ten często otrzymywali polscy szlachcice. Po I wojnie światowej instytucja króla cygańskiego została wskrzeszona. Królami ogłaszali się sami Cyganie (na przykład ród Kwieków). Cyganie, obok Żydów, byli drugą grupą poddaną przez Niemców w czasie II wojny światowej masowej zbrodni ludobójstwa. Cyganie, tak jak Żydzi, mieli zostać całkowicie wyeliminowani - poddani totalnej zagładzie. Większość ośrodków eksterminacji Cyganów znajdowała się na terenie Polski. Największy z nich to Auschwitz, do którego deportowano Romów z jedenastu krajów okupowanej Europy. Tysiące z nich zginęło w komorach gazowych. Inni gineli z rąk członków organizacji faszystowskich. W przybliżeniu podaje się, że ogółem w czasie wojny zginęło od 30 do 50 procent całej populacji. Żyjący współcześnie w Polsce Cyganie nie są jednolitą grupą. Należą do różnych szczepów, różnią się tradycjami, pochodzeniem, językiem, pojawili się na terenach Polski w różnych okresach. Polska Roma to nizinni Cyganie, najliczniejsi w Polsce. Stanowią społeczność wewnątrznie zróżnicowaną, podzieloną na wiele podgrup rodowych. Wywodzą się od najdawniej w Polsce zasiedziały Cyganów. Bergitka Roma to karpaccy Cyganie górscy, najdłużej prowadzący osiadły tryb życia. Po 1850 roku do Polski przybyli z Siedmiogrodu i Wołoszczyzny uwolnieni tam Cyganie,

należący do dwóch różnych grup. Byli to Lowarzy i Kelderasze. Chaladytka Roma, to Cyganie polsko-rosyjscy, Sasytka Roma-
Cyganie polsko-niemieccy.

Kultura Romów, to przede wszystkim muzyka, która czerpie z rozmaitych inspiracji. Stała się ona jednym z najatrakcyjniejszych i najbardziej popularnych przejawów folkloru cygańskiego. Twórczość literacka Cyganów jest nowym zjawiskiem. Przez całe wieki Cyganie obywali się bez słowa pisanego, rozwijając jedynie tradycje ustnego przekazu- baśni, legendy. W wierszach dominuje temat wolności, wędrówki, życia w lesie, tęsknoty za drogą. Znanymi poetkami cyganskimi są: Papusza i jej następczynie: Izolda Kwiek i Teresa Mirga.

Wędrowny charakter życia nie sprzyjał rozwijaniu sztuk plastycznych. Piękne obrazy dzieci z Jarownic (Słowacja), to przykład zmian, jakie następują w tradycyjnej kulturze Cyganów. W muzeum w Tarnowie zaprezentowano pierwszą w Polsce wystawę o tematyce cygańskiej. Jest to pierwsza na świecie stała ekspozycja poświęcona kulturze cygańskiej.

W Polsce, na każdym kroku spotykamy się z brakiem tolerancji. Polacy z rezerwą, a niektórzy wręcz wrogo, traktują ludzi różniących się kolorem skóry, odrębnością kulturową. Mamy tendencje do przypinania innym etykietek. Wiąże się to z lękiem przed innością lub wywyższaniem się.

Mimo wszystko są ludzie, którzy chcą poznawać inne, odrębne grupy, mniejszości kulturowe, bo przez swoją odrębność, są one ciekawe i warte uwagi.

JAK ONI ŻYJĄ?

POLSKA ROMA

Już od dawna, wielu jest przekonanych, że Romowie i kultura romska wszędzie jest taka sama. W rzeczywistości, tak nie jest i może to właśnie jest ciekawy i pozytywny aspekt tej kultury. W bieżącym dziale opisujemy życie Romów nie tylko w innych krajach, ale również na innych kontynentach. W Polsce wyróżniamy cztery grupy/szczepy romskie, tj. *Polska Roma*, *Bergitka Roma*, *Kelderasze i Lowarzy*. Wspomina się również o dwóch dodatkowych grupach, tj. *Chaladytka Roma* (Romowie rosyjscy) i *Sasytka Roma* (Sintowie lub Romowie niemieccy). Większość z wymienionych grup, aż do lat 60. i 70. ubiegłego wieku prowadziła wędrowny tryb życia, wyjątkiem była grupa Bergitka Roma, która stanowi ludność osiadłą w Polsce od kilku wieków. Charakterystyczne jest to, że tradycja byłych Cyganów wędrownych, ulega pewnym zmianom, na które niewątpliwie wpływ miał fakt osiedlenia i całkowita zmiana trybu życia.

Grupa Polska Roma, jest obecna na ziemiach polskich już od XV wieku. Polska Roma stanowi grupę Romów tradycyjnych, uznawana jest za jedną z najbardziej ortodoksyjnych grup romskich. Od stuleci kieruje się wyznaczonym kanonem zasad. Dla niezaznajomionego obserwatora najbardziej charakterystycznym przykładem są kobiety romskie, ich ubiór, którego nieodłącznym elementem jest szeroka, długa spódnica, luźna garsonka, starannie upięte włosy. Strój mężczyzny to niekiedy eleganckie, garniturowe spodnie, elegancka koszula, biżuteria. W wielu miastach

w Polsce społeczność ta mieszka w skupiskach. Cała społeczność dzieli się na wiele mniejszych podgrup, tzw. rodów. Znane są w Polsce: Warmijaki, Bosaki, Węgry, Pachowiaki, Jaglany, Pluniaki, i in. Podobnie jak w innych grupach tradycyjnych, tak i Polska Roma znajdują relacje rodzinne, pokrewieństwo i powinowactwo kilka pokoleń wstecz.

Wśród Polska Roma istotne są również relacje wewnątrzgrupowe i hierarchia. Instytucja *Śero Roma*, mylona nieco z władzą królewską, odnosi się prawie wyłącznie do polskich Romów. Kodeksem zasad, który jest podstawą konstrukcji świata wewnątrzgrupowego Romów i określa zasady komunikacji ze środowiskiem zewnętrznym jest *Romanipen*.

Jedną z zasad *romanipen*, która ma świadczyć o cygańskości, jest posługiwanie się językiem *romani*, w większości sytuacji życiowych, przestrzeganie zasad ubioru (kobiety powinny nosić tradycyjne długie spódnice, mężczyźni długie spodnie), odpowiedni sposób zachowania dotyczący zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Nieodwołalną zasadą w społeczności cygańskiej jest szacunek wobec starszych, którzy we wszelkich sprawach mają głos decydujący. System zasad i praw kreuje byt całej gromady oraz życie jej przedstawicieli.

W cygańskim prawie zwyczajowym są zakazy, których naruszenie powoduje bardzo poważne następstwa, aż do najwyższego wymiaru kary, czyli do wykluczenia ze społeczności cygańskiej. Najcięższymi przestępstwami według Cyganów są: donosicielstwo do władz, okradzenie innego Cygana, prostytutka, utrzymywanie bliższych kontaktów z nie-Cyganami, oszukiwanie współbraci, jedzenie mięsa

psiego i końskiego oraz zespół tzw. skalań kobiecych, jak np. dotknięcie spódnicy lub buta kobiety, pomoc lub przyglądanie się kobiecie rodzącej, dotykane pewnych szczególnie nieczystych części ciała. Naruszenie któregoś z powyższych zakazów powoduje skalanie i odsunięcie osobnika nieczystego.¹

Nowe czasy i nowy tryb życia wymuszają jednak mniej restrykcyjne zasady, szczególnie w przypadku kontaktów z obcymi. *Romanipen* obowiązuje, służy również do wyodrębnienia Cyganów „prawdziwych” (*ćiaćie Roma*) i odróżnienia ich od *phuj Roma* (źli Cyganie) lub *dziungate Roma* (brudni, nieczyści).²

Widoczna jest duża różnica pomiędzy tym co romskie, a nie romskie. *Gadzio* – na ogół określenie na nie-Roma, używane również w innych niż Polska Roma grupach, nabiera przy zasadzie *Romanipen* innych cech. *Gadzie* są całkowicie poza światem Romów, nie przestrzegają bowiem zasad romskich, tylko w wyjątkowych sytuacjach dochodzi do wspólnych relacji, na ogół jednak świat nie-Romów uznawany jest jako nieczysty.

Polska Roma ma swoich wybitnych przedstawicieli, którzy odnoszą sukcesy również poza własną społecznością: pisarz Edward Grafo Głowacki, Roman Chojnacki – prezes stowarzyszenia Romów w Szczecinku, przewodniczący Komisji Wspólnej Rządu ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Karol Kwiatkowski – asystent edukacji romskiej, członek Komisji Wspólnej Rządu ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, znany artysta Don Vasył i jego rodzina, Karolina Stankiewicz-Kwiatkowska, redaktor „Rrom-po drom”, asystent edukacji romskiej i wielu innych.

ROMA 1

Zanim napiszę cokolwiek, muszę podkreślić, że słowo Cygan nigdy nie miało dla mnie negatywnego znaczenia. Będę używać zamiennie określeń Cygan i Rom, bo według mnie są równoznaczne, oznaczają ludzi dbających o własną kulturę i odrębność, ludzi kochających rodziny, szanujących starszych, potrafiących cieszyć się obecnością bliskich, kochających życie, ludzi z silnym poczuciem wspólnoty. Takich spotykałam. W moim słowniku określenia: Cyganie i Romowie, przywołują tylko dobre myśli i uśmiechnięte wspomnienia.

Wspomnienia z cygańskiej klasy cz. 1.

Jest rok 1994. Wakacje. Upalny sierpień. Od dwunastu lat dojeżdżam do małej wiejskiej szkoły. Chętnych do pracy w szkole na wsi brakuje, a ci którzy już się tam znaleźli, uczą wszystkiego, o czym mają jakiegokolwiek pojęcie. W moim przypadku to fizyka, rosyjski, muzyka, czasem nawet biologia. Atmosfera w szkole jest wspaniała. Dzieci są otwarte, grzeczne, chłonne i ciekawe świata. Codziennie wstaję o piątej rano, dojeżdżam pekaesem po 20 km w jedną stronę i godzę to z opieką nad własnymi dziećmi (4 i 7 lat). Odstraszający jest jedynie budynek – stary, bez kanalizacji, ogrzewany piecami węglowymi. Ten zapuszczony gmach nie ma jednak wpływu na to, że po każdym wakacjach chętnie wracam do pracy.

Pewnego dnia zadzwonił telefon. Koleżanka, którą znałam ze spotkań zawodowych, zaproponowała mi przejście do dużej podstawówki w Radomiu. Tworzono tam klasę romską i potrzebny był ktoś,

kto obejmie wychowawstwo. Zdecydowałam się natychmiast. Cyganie zawsze mnie ciekawili, więc zapowiadało się interesujące doświadczenie. Pomyślałam, że dostałam szansę, by dowiedzieć się, jacy Romowie są naprawdę. Liczyłam, że od nich wiele się nauczę.

Pamiętam dobrze spotkanie z Panem Zielińskim, starszym Romem, bardzo poważanym i szanowanym przez radomską społeczność romską. Często nazywano go prezydentem, ale to chyba było zwyczajowe podkreślenie jego pozycji, wynikającej z wieku i szacunku, którym był obdarzany. Zostałam zaproszona na rozmowę. Myślę, że to była w pewnym sensie „rozmowa kwalifikacyjna”. Romowie chcieli mieć pewność, że nauczycielem ich dzieci będzie właściwa i godna tego zaszczytu osoba. Na początku nie rozumiałam, dlaczego mnie zaakceptowano. Blondynka z krótko obciętymi włosami, w spodniach, dużym pomarańczowym swetrze i sportowych butach. Tak właśnie poszłam na wizytę do tradycyjnego domu cygańskiego. Rozmawiał ze mną starszy siwy mężczyzna, w czarnych spodniach, czarnej marynarce, białej lnianej koszuli, czarnym kapeluszu, wspierający się na lasce. Pan Zieliński roztaczał wokół siebie wyjątkową aurę. Od razu pomyślałam: „szacunek i godność”. Nie pamiętam dokładnie, o czym mówiliśmy, ale mam to spotkanie wciąż przed oczami. Zaakceptowaliśmy się wzajemnie. Od Pana Zielińskiego dostałam oficjalną propozycję pracy z klasą romską, a dla mnie stało się jasne, że chcę uczyć cygańskie dzieci. Poczułam, że zaczynam nie tylko nową pracę, ale i prawdziwą przygodę – poznam ludzi ze świata, który do tej pory był dla mnie niedostępny.

Podczas tego spotkania poznałam moich przyszłych uczniów – Anię i jej młodszego brata Artura. Do dziś pamiętam ich dziecięce głowy wychylające się zza dorosłych, zaciekawione i uśmiechnięte, ale z dystansem przyglądające się dużymi czarnymi oczami. Ciekawa byłam, czy pójdą chętnie do szkoły...

Szkoła nie zachęcała swym wyglądem. Stary czterokondygnacyjny budynek, mocno zaniedbany, z ciemnymi wąskimi korytarzami... Na szczęście byłam przyzwyczajona do takich widoków. Bardzo serdecznie zostałam przyjęta przez dyrektorkę i pedagoga, z którymi szybko ustaliłyśmy zasady funkcjonowania klasy. Program nauczania musiał być autorski i dostosowany do potrzeb konkretnej grupki uczniów. Dowiedziałam się, że nie będziemy mieć swojej sali, nie było na to warunków. Zajęcia miały odbywać się w godzinach południowych w pomieszczeniu klas starszych. Nie wyglądało to zbyt dobrze. Byłam jednak przekonana, że sobie poradzę. Codzienność pokazała, że tak się pracować nie dało. Dzieci były zmęczone, bo późno zaczynaliśmy lekcje, więc późno też szliśmy do domu. Sala była nieprzytulna i zupełnie nieprzystosowana do pracy z dziećmi młodszymi. Pod koniec września moja klasa dostała nieduże pomieszczenie po gabinecie pedagoga. Było ciasno, ale nareszcie mieliśmy własne miejsce. Mogliśmy tam zostawiać rysunki, prace dzieci, książki i inne drobiazgi. I, co najważniejsze, godziny naszej pracy były niezależne od planu zajęć szkoły. Poza mną zajęcia prowadził jeszcze duchowny. Uczniowie polubili lekcje religii, bo ksiądz Piotr był młody, uśmiechnięty, grał na gitarze i po prostu umiał pracować z dziećmi.

To teraz o najważniejszym – o dzieciach. Grupa była niewielka, liczyła pięć osób. Ania i Artur (wspomniani już wcześniej) drugi Artur, Tobiasz i jego młodsza siostra Agnieszka. Najstarsza i najbardziej poważna była Ania. Miała wtedy skończone 10 lat. Najmłodsza w grupie była siedmioletnia Agnieszka. Dzieci były otwarte, skore do śmiechu i rozmów. Trudno im było przywyknąć do obowiązków szkolnych, szczególnie do dłuższych ćwiczeń przy stolikach. Starłam się urozmaicać im pracę, ale dużym ograniczeniem była wielkość sali. Za mało miejsca, by ćwiczyć, tańczyć albo do słuchania rozłożyć się na dywanie. Często wychodziliśmy na spacer, na boisko szkolne, a czasem, by oglądać bajki w domach dzieci. Bardzo ciekawe były także domowe spotkania z rodzicami i dziadkami dzieci. Rozmawialiśmy wtedy o kulturze romskiej, o zwyczajach, a także o codzienności rodzin cygańskich.

Na wizytę do cygańskiego domu mogliśmy przyjść bez zapowiedzi i zawsze czułam się tam miłym gościem, a dzieci w każdym z domów czuły się dobrze.

Wtedy pierwszy raz dostrzegłam coś, co potwierdzało się w kolejnych spotkaniach i doświadczeniach z Romami. To społeczność, w której bardzo silne są więzi rodzinne i to zarówno z najbliższymi, jak i dalszymi członkami rodu. Starsi są obdarzeni szczególnym szacunkiem przez osoby dorosłe i dzieci. Dzieci są kochane, mają dużo swobody, ale jednocześnie stawia im się wyraźne granice, wynikające choćby z kultury romskiej. Ale to już następna część opowieści.



KIM ZOSTANĘ JAK DOROSNĘ?

W tej rubryce chcemy przedstawić znane osoby pochodzenia romskiego min. ze świata sportu, kultury, biznesu.

ZLATAN IBRAHIMOVIĆ (ur. 3 października 1981 w Malmö) – szwedzki piłkarz, grający na pozycji napastnika. Obecnie jest piłkarzem PSG.

KARIERA KLUBOWA

Ibrahimović jest wychowankiem klubu Malmö FF, w którym debiutował w szwedzkiej ekstraklasie w 1999 r. W 2001 r. za 10,8 mln euro przeszedł do Ajaxu Amsterdam, z którym dwukrotnie zdobył mistrzostwo Holandii, a także Puchar Holandii i Superpuchar Holandii. Od 31 sierpnia 2004 grał w Serie A w Juventusie, który zapłacił za jego transfer 19 mln euro. W debiutanckim sezonie był najlepszym piłkarzem Juventus, w 2004 r. w rankingu FIFA został wybrany ósmym piłkarzem na świecie. Sezon 2005/2006 był już znacznie mniej udany dla Ibrahimovića niż poprzedni. Grał wprawdzie bardzo dobrze, jednak strzelił „tylko” 14 bramek. Mimo to ówczesny trener Juventus, Fabio Capello, wciąż stawiał na niego, często kosztem Alessandro Del Piero, podstawowego zawodnika Juventus. Kiedy Juventus został zdegradowany do Serie B (włoska druga liga) Ibrahimović postanowił, że opuści Delle Alpi. 10 sierpnia 2006 roku prze-

szedł z Juventus do Interu Mediolan za kwotę ok. 32 mln euro. Trzy razy z rzędu zdobył z nim mistrzostwo Włoch, w sezonach 2006/2007, 2007/

2008 i 2008/2009. W ostatnim z nich strzelając 25 goli Szwed został królem strzelców Serie A. 27 lipca 2009 roku podpisał kontrakt z FC Barceloną, Inter otrzymał 45 mln euro oraz Samuela Eto’o.

28 sierpnia 2010 AC Milan poinformował, że Ibrahimović zostanie wypożyczony na sezon 2010/2011 do tego klubu z przymusem wykupu za 24 miliony euro. Po przejściu testów medycznych zawodnik 29 sierpnia podpisał kontrakt. W sezonie 2011/2012 został królem strzelców Serie A z 28 bramkami.

W lipcu 2012 roku Zlatan Ibrahimović podpisał kontrakt z PSG, które zapłaciło za szwedzkiego napastnika 23 miliony euro. Od tego czasu Ibrahimović zarabia 13 milionów euro rocznie, stając się dzięki temu drugim najlepiej zarabiającym piłkarzem na świecie.

Swojego pierwszego gola w barwach drużyny z Paryża zdobył w 64. minucie, a potem 90. minucie z rzutu karnego w ligowym spotkaniu z FC Lorient (2:2). W swoich występach strzelił do 1 grudnia 2012 roku 12 bramek w 11 meczach. Przyczynił się w znacznym stopniu do awansu w Champions League z fazy grupowej asystując przy 5 bramkach i strzelając 2 bramki.

KARIERA REPREZENTACYJNA

W reprezentacji debiutował 31 stycznia 2001 roku w Växjö w meczu z reprezentacją Wysp Owczych. Dotychczas uczestniczył w mistrzostwach świata w 2002 i 2006 oraz w mistrzostwach Europy w

2004, 2008 i 2012. Z dniem 9 listopada 2009 roku podjął decyzję o tymczasowym zawieszeniu reprezentacyjnej kariery do czasu eliminacji mistrzostw Europy, spowodowanej brakiem awansu reprezentacji Szwecji na mistrzostwa świata w 2010. 15 lipca 2010 postanowił wrócić do reprezentacji. Reprezentował Szwecję na Mistrzostwach Europy w Piłce Nożnej 2012.

Tam został wybrany do drużyny mistrzostw EURO 2012 jako jedyny napastnik, który nie awansował z fazy grupowej. Jest kapitanem drużyny reprezentacji Szwecji.



szedł z Juventus do Interu Mediolan za kwotę ok. 32 mln euro. Trzy razy z rzędu zdobył z nim mistrzostwo Włoch, w sezonach 2006/2007, 2007/



HOROSKOP ZAWODOWY

BARAN

Czy obawiasz się zmian, boisz się, że w każdej chwili może stać się coś nieoczekiwanego? Anioł Stabilizacji podpowiada, że podstawą do odważnego życia jest świadomość tego, co jest dla ciebie ważne i niezmiennie. Wtedy zdajesz sobie sprawę ze swoich mocnych stron, z tego, że tak naprawdę nic na świecie nie może cię skrzywdzić. Osoby spod znaku Barana, którzy niedawno utracili pracę, przyniesie duże pozytywne zmiany. Gwiazdy będą zachęcały was do wzięcia inicjatywy w swoje ręce i założenia własnej działalności **gospodarczej**. Wasza pracowitość i upór w dążeniu do celu może wam tylko pomóc w zbudowaniu mocnej pozycji na rynku. Na starcie pomogą wam także dawno zapomniani znajomi z branży.

Osoby na etacie powinny zadbać o swój zawodowy PR. Nauczcie się dbać o swoje interesy, zanim nadmuchana legenda pracowitości innych współpracowników, zagrozi waszej zawodowej pozycji. Już czas wyciągnąć swój największy oręż, zanim inni zrobią to przed tobą!

Pamiętaj także, że w pracy nie możesz ufać nikomu bezgranicznie. Jeśli szukasz pracy, nie zdradzaj się nikomu z tym pomysłem. W przeciwnym razie zamiast nowego waku, możesz otrzymać wypowiedzenie.

Miesiące sprzyjające karierze: styczeń, marzec, grudzień



BYK

Jeśli docierają do ciebie informacje o złej kondycji finansowej twojej firmy, zaczynaj się rozglądać za nową pracę. Nie czekaj do ostatniej chwili, bo będziesz miał problem szybko znaleźć równie dobrą pracę. Wyprzedź bieg wydarzeń. Nie bój się nowych wyzwań, nawet jeśli jesteś kilka lat przed emeryturą! Zmiana otoczenia dobrze wpłynie na twoje samopoczucie. Nowi ludzie, zadania i wyzwania sprawią, że poczujesz się młodziej.

Byki o stabilnym zatrudnieniu powinny skupić się na podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych. Warto zapisać się na studia podyplomowe lub kursy doszkalające. Zobaczycie, że wasze notowania w firmie poszybują w górę, pojawią się też dodatkowe propozycje zarobku po godzinach. Uważajcie jednak, aby nie zaniedbać relacji rodzinnych i przyjacielskich. Nie dajcie się wpędzić w pracoholizm!

Miesiące sprzyjające karierze: styczeń, marzec, kwiecień



POLEMIKI

W pierwszym numerze czasopisma „Czas na zmianę” rozpoczynamy polemikę, która będzie odpowiedzią na wiele pytań zadawanych często nam Romom, jak i osobom, które swoje życie osobiste lub zawodowe związały ze środowiskiem romskim. Rozpoczynamy niekończącą się rozmowę na wiele tematów, które być może zachęcą do dialogu tych, którym kultura romska jest bliska lub wręcz przeciwnie – bardzo daleka.

Dlaczego Romowie nie integrują się z większością społeczeństwa?

Odpowiedź: Jest to zbyt ogólne stwierdzenie i już trochę archaiczne określenie rzeczywistości.

Sytuacja bowiem zaczyna się zmieniać już od wielu lat, a co za tym idzie i Romowie coraz częściej stają się uczestnikami życia społecznego poza własną grupą, niekiedy też sami je inicjują. Oprócz inicjatyw podejmowanych przez przedstawicieli organizacji romskich, sami Romowie powoli otwierają się na rzeczywistość. Nie można jednak stwierdzić, że Romowie są aspołeczni, bowiem kultura, w której żyją, organizuje ich życie głównie wewnątrz własnej grupy. Należałoby więc zadać w tym miejscu pytanie, czy społeczeństwo większościowe jest gotowe na przyjęcie Romów i odwrotnie, czy Romowie są gotowi, aby wejść w trwałe interakcje ze społeczeństwem?

Mniej więcej od połowy XX wieku Romowie z grup tradycyjnych prowadzących dotychczas wędrowny tryb życia zostali „wrzuceni” w z góry uregulowane życie społeczne. Ludzi pracujących, edukujących się, spełniających tzw. wymogi obywatelskie. Problem w tym, że społeczność nie do końca była na to gotowa. Nieprzystosowanie do takich formy egzystencji sprawiło wiele problemów, które do dzisiejszego dnia mają swoje konsekwencje. Zbyt wiele wymagań wobec Romów zrodziło ich większą niechęć do środowiska zewnętrznego, a co za tym idzie, izolację. Tylko poszczególne jednostki mogły sprawdzić się



w życiu ogólnospołecznym. Przełomem są późniejsze lata, którym początek dały programy za czasów PRL. Cyganie pracujący w spółdzielniach, parający się swoimi tradycyjnymi zawodami, to tylko część programu realizowanego w ramach Pomocy społeczności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia, regulowanego uchwałą rządu z 1952 roku. Kolejnym ważnym etapem są lata 90., kiedy zauważa się rozkwit działalności organizacji romskich,

realizujących różne inicjatywy na rzecz Romów, edukacja, promocja kultury i aktywności zawodowej. Wydawane są pierwsze czasopisma romskie, *RRom-po-drom*, *Dialog Pheniben*. Po roku 2000 w akcję niesienia wsparcia tej największej mniejszości etnicznej zaangażował się rząd, który powołał Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wcześniej wszelkie dotacje na tego typu działania pochodziły z Ministerstwa Kultury. Po roku 2004 Romowie w Polsce mogą liczyć na jedyny w tym kraju program z EFS. Możliwości pomocy Romom obecnie jest wiele, wydaje się, że są to najlepsze czasy na wszelkiego rodzaju inicjatywy. Nie można też jednoznacznie stwierdzić, że to rozwiązuje wszystkie problemy. Czekamy na dalsze zmiany i zaangażowanie z wielu stron. Zapraszamy też naszych czytelników do dyskusji, ewentualne spostrzeżenia prosimy przysyłać na adres: karolinastankiewicz@vp.pl. Najciekawsze będziemy publikować w bieżących numerach dwumiesięcznika „Czas na zmianę”.



„Wzajemne niechęci. Dlaczego nie lubimy Cyganów, a oni nas”

Kiedyś - inne niż dziś, ale zawsze tak samo krzywdzące i bolesne. Zakorzenione w ludziach od lat i często przekazywane z dziada, pradiada. Każdemu, kto się z nimi spotyka, sprawiają przykrość i upokorzenie. Od tego jak jesteśmy postrzegani przez otoczenie zależy wiele, a one potrafią to wszystko popsuć w jednym momencie - stereotypy.

Przyglądając się tym najczęściej funkcjonującym, wybrałam kilka, na podstawie których zaobserwować można, jak społeczeństwo postrzegało i postrzega Romów. W filmie z 1991 roku „Diabły, diabły”, obraz przedstawiony przez Kędzierzawską nasycony jest stereotypami. Warto przypomnieć ten już dziś trochę zapomniany obraz wędrującego taboru, szczególnie że poruszane w filmie kwestie mają charakter wielowymiarowy i można je rozpatrywać na różnych płaszczyznach. Reżyserka akcentuje wpływ swoistej niewiedzy, która powoduje brak zrozumienia dla ludzi, posiadających inny kolor skóry, niezrozumiały język i prowadzących nieznaną tryb życia. Jednocześnie Kędzierzawska ukazuje stereotypy, będące pryzmatem, przez który patrzą mieszkańcy prowincjonalnej miejscowości i który w dużej mierze decyduje o oglądzie całej rzeczywistości. Cyganom przypisywane są cechy diaboliczne, z racji ich odmienności kojarzeni są z siłami nieczystymi, nazywani są czarnuchami. Należy w tym miejscu przyjrzeć się zespołowi cech, które w kulturze polskiej konstruowały wyobrażenia o „obcych”. Były to m.in. czarność (włosów, cery, podniebienia), podejrzenie o czarnoksiężstwo, złodziejstwo, mordowanie oraz bełkotliwy język. Zetknięcie się mieszkańców miasteczka, którzy dźwigają swego rodzaju bagaż stereotypów przekazany im przez przodków z „obcymi”, którzy wyglądali tak odmiennie od ich samych, doprowadziło do utrwalenia pewnych przekonań istniejących w ich świadomości, a w dalszej konsekwencji do agresji wobec nowych przybyszów. Czasy taborów

to zdecydowanie okres, w którym Romowie nie byli miło przyjmowani. Na wsiach bano się ich podobnie jak w miastach. Z wielu opowieści przekazywanych przez starszych – zarówno Polaków jak i Romów, wyodrębnia się obraz Cyganów jako tych, którzy niemile widziani byli wszędzie tam, gdzie się pojawili. Bodajże Ficowski w „Demonach cudzego strachu” opisuje proces ściągania uroków, który Cyganka dokonuje za pomocą diabełków. Cyganie sami przyznają, że „*czasy taborów to bardzo ciężkie czasy. Cyganie nie mieli wtedy pracy, często chodziliśmy głodni, tylko nieliczni Romowie byli bogaci*”. Zapytani o kradzież kur – łączone nierozdzielnie od zawsze z wędrownym taborom – przyznają, że „*jak nie było co jeść to poszła Cyganka i przyniosła ze wsi coś do jedzenia, bo co miały dzieci jeść*”? Dziś biedny Cygan zły – bogatszy jeszcze gorszy. Jeden kradnie po domach, sprzedając ludziom dywany (nie wiem gdzie ludzie ich spotykają, bo ja jakoś handlujących Cyganów, którzy chodzą od domu do domu nie widziałam od czasu kiedy byłam mała), wnosi wtedy złoto jak Cyganka prosi o wodę, drugi – bogaty, współpracuje z półświatkiem przestępczym, bo niby skąd Rom mieszkający w Polsce ma tyle pieniędzy, jeśli nie nakradł? No skąd? Różnie, większość bogatych Romów dorobiło się jeszcze w czasach finansowej transformacji w Polsce, po czym z zyskiem pomnażało zarobione pieniądze. Nie zamierzam generalizować i przekonywać o tym, że wszyscy Cyganie to ludzie godni zaufania. Zdarzają się nieuczciwi Cyganie, tak samo, jak w każdym innym narodzie, ale czy w zwią-



ku z tym ma cierpieć cała społeczność? Patrząc na to, co jeszcze kilka lat temu działo się na południu Polski, ciężko temu zaprzeczyć. To, że Romowie często sami nie robią nic, żeby przekonać do siebie społeczność, z którymi przyszło im mieszkać, nie jest żadną tajemnicą. Wiedzą, że ludzie ich nie lubią, to jak mówią: po co mają się z nimi przyjaźnić. Koło się zamyka. Polak nie lubi Cygana, bo kradnie, kłamie i jest brudny (moje kolejne „ulubione” stwierdzenie). A Cygan wie, że lepiej trzymać się ze swoimi. Na szczęście, nieczęsto dochodzi do starć na tle rasowym. Choć, kiedy już dochodzą do głosu uprzedzenia i głęboko zakorzenione przekonania, ciężko w jakikolwiek sposób odeprzeć niechęć. Wracając na wspomniane już przeze mnie południe kraju, w roku 2009 – w jednej z poczytnych polskich gazet ukazał się artykuł: „Cyganów nie lubię, co raczej się podoba”, tytuł artykułu odzwierciedlał stosunek wójta Limanowej, który nie krył się ze swoimi antycygańskimi poglądami, na których budował swoją pozycję radnego. Po tym artykule pojawiły się inne: „W Limanowej kontener dla Romów?”, „Zamieszki w Limanowej”, „Chcą w końcu zrobić porządek z Romami” z tego samego regionu, które również opisują polsko-romskie konflikty. Z drugiej strony tekst: „Romowie: Wójt coś cygani”. Przerzucanie się wzajemnymi pretensjami nie miało końca. Polacy mieli dość romskich sąsiadów, Romowie czuli się pokrzywdzeni. Następnie Polacy uważali, że to im dzieje się krzywda, bo Cyganie z unijnych pieniędzy mieli dostać świetlicę, a pieniądze na nową drogę nie było. Wszystko z polityką

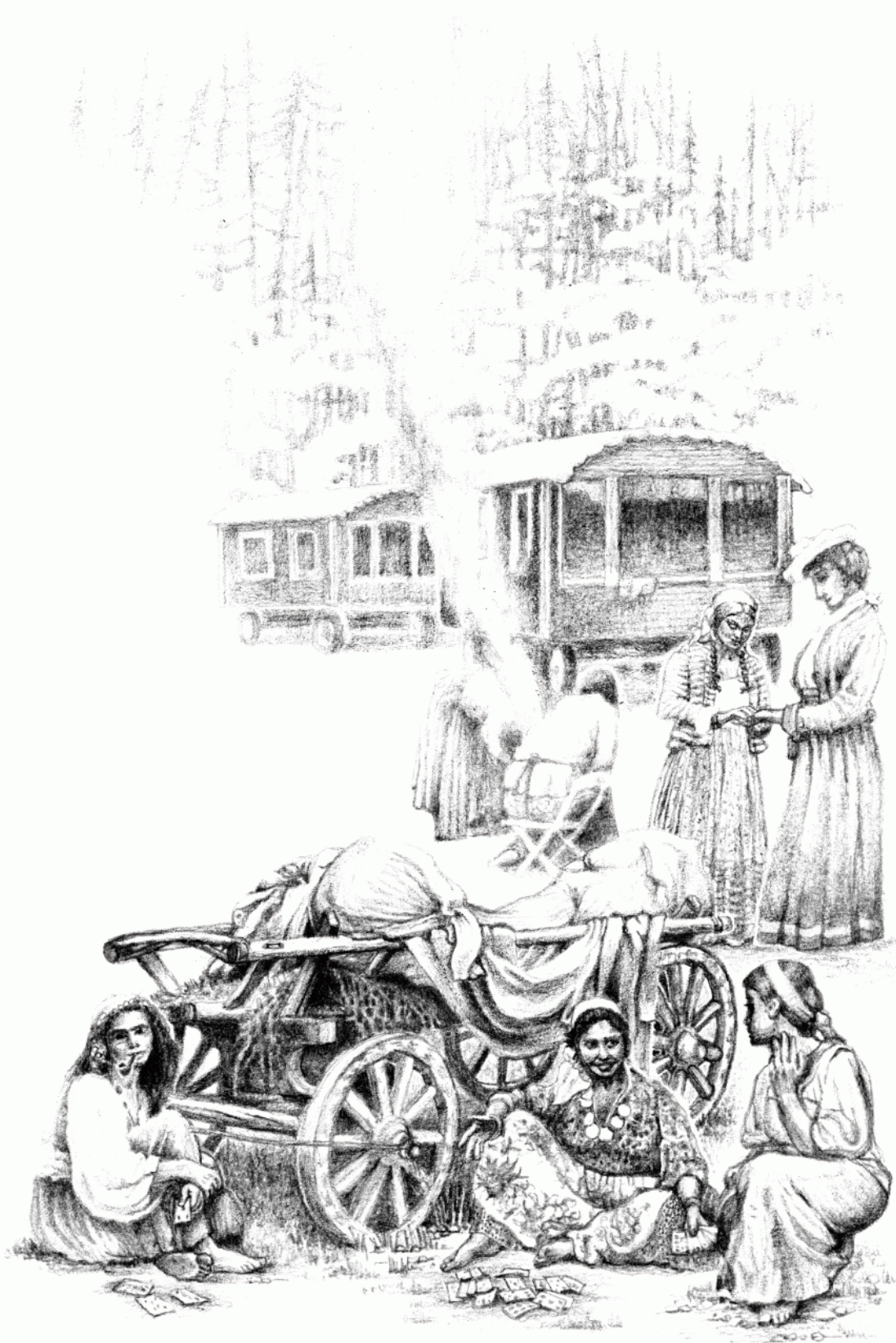
w tle. Patrząc na to, co działo się na terenie Małopolski, można pomyśleć, że to jak traktuje się Romów z wrocławskiego koczowiska jest szczytem kultury i tolerancji. We Wrocławiu władze ciągle się głowią,



co zrobić z Romami. Jedni chcą ich eksmisji, inni próbują pomóc. I choć najnowsze wieści donoszą, że wrocławski magistrat złożył pozew do sądu, pozew o eksmisję rumuńskich Romów z koczowiska przy ul. Kamieńskiego, to nie zmienia to faktu, że wspomniane obozowisko istnieje już kilka

lat, a dopiero teraz zrobiło się o nim naprawdę głośno. Przykładów na wzajemną nietolerancję i brak zrozumienia można mnożyć. Jak już wcześniej wspomniałam sami Romowie często nie robią nic, żeby sąsiedzi ich zaakceptowali. Twierdzą, że przez lata prześladowań wykształcili w sobie reakcje obronne. Skoro ich nie lubią, to oni muszą trzymać się razem. W rodzinie, grupie, własnej społeczności widzą siłę. A w jedności, kultywowanie tradycji, co jest jedyną, pewną szansą na zachowanie tożsamości kulturowej. Ludwik Stomma we wstępie do książki Adama Bartosza pt. *„Nie bój się Cygana pisze: „Wszystko, co obce, jest dziwne. To zaś, co dziwne, budzi fascynację, ale przede wszystkim lęk i negację. Trzeba niestety przyznać, że nasza fascynacja kulturą cygańską jest dość płytka, niemal jednowymiarowa”* (Bartosz 2004, s. 7). Te słowa, moim zdaniem, w pełni oddają stosunek

polskiego społeczeństwa do Romów, bo choć od osiedlenia minęło ponad 40 lat, niewiele się zmieniło. Cyganie nadal pozostają hermetycznym środowiskiem, które jest zamknięte dla obcych. My wciąż podchodzimy do nich z dystansem.





**Dwumiesięcznik „Czas na zmianę”
opracowanie i druk współfinansowane
przez Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego**

Egzemplarz bezpłatny



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

